

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06, w Grodnie Orzeszkowej 3.

Nr. 246 (317)

## Współpraca Województw Północno-Wschodnich Wywiad u p. wojewody białostockiego Marjana Zydram-Kościalkowskiego

Z okazji odbywających się w Wilnie II-gich Targów Północnych i znacznego udziału w nich województwa białostockiego, pan Wojewoda Marjan Zydram-Kościalkowski, udzielił przedstawicielowi Targów wywiadu, który zamieszczamy poniżej.

Na postawione pytania:  
1) Co pan Wojewoda może nie powiedzieć o współpracy województw północno-zachodnich?  
2) Jakie pan Wojewoda widzi korzyści tej współpracy?  
3) Jaką pan Wojewoda nakreślił rolę Targów Północnych?

Pan Wojewoda odpowiedział:  
„Aczkolwiek postawił mi pan tylko trzy pytania, mówi p. Wojewoda, to jednak, gdybym chciał wyczerpująco odpowiedzieć na nie, musiałbym poświęcić tyle czasu, którym niestety w tej chwili nie rozporządzam, postaram się więc jedynie dać w skrótach zarys istotnej odpowiedzi, która mogłaby pana zadowolić.

Województwo Białostockie jest w całym szeregu najważniejszych kwestyj, obchodzących ogół obywateli, niezwykle zbliżone i pokrewne poza kilkoma powiatami zachodnimi z województwami: Wileńskiem i Nowogrodzkim. Mamy na tym terenie te same odłamy mniejszości narodowych, kraje nasze zamieszkujących, mamy te same reprezentowane wyznania, jednakową, mniej więcej sytuację gospodarczą, ba, nawet w części województwa odrębne od całej Rzeczypospolitej ustawodawstwo, jak ustawodawstwo, tak zwane Osmołowskiego, b. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich. Należy do terenów najbardziej zniszczonych po wojnie światowej i niszczonej w ciągu długoletniej niewoli. Pokrewne warunki bytowania wytworzyły bliską sobie i wzajemnie rozumiejącą się psychikę ludności. Trudności życiowe wykuli jednolity hart ducha i upór w dążeniu do zrealizowania zamierzonego celu, z jednoczesnym głębokim sentymentem do dawnych świątyn polskich tradycji, oraz wielkiej miłości do synów ziemi kresowej, których nazwiska zabłysły w historii naszej Ojczyzny, jako nazwiska wielkich ludzi, bohaterów i patriotów.

Nie więc też dziwnego, że administracja państwowa tych ziem zmuszona jest, chociażby nawet podświadomie, wytworzać odrębny typ urzędnika państwowego, który nie tylko rozumem, ale może nawet przedewszystkiem sercem, kładzie podwaliny pod wielkość odróżnionej Ojczyzny, a wyczuwając istotną potrzebę materialną i duchową ludności, pociąga ją ku wyteżonej pracy dla dobra własnego, oraz potęgi mocarstwowej Państwa Polskiego. Ogrom zagadnień, które stoją do zrealizowania przed Województwami północno-wschodnimi, mogą być wykonane jedynie wówczas, gdy wysiłki administracji oraz społeczeństwa zostaną skoordynowane. Dla przykładu rzucam chociażby kwestię budowy przez Związki Komunalne naszego województwa trzech fundamentalnych sanatoriów: sanatorium dla narkomanów i alkoholików w Świątku pod Grodnem, dla chorych umysłowo w Choroczynie pod Białymstokiem, oraz dla zagrożonych gruźlicą w Breku, na granicy województwa Białostockiego i Lubelskiego. Sanatoria te będą miały ogromne znaczenie dla ludności wszystkich

województw północno-wschodnich będąc one prawdopodobnie zbudowane wysiłkiem Związków Komunalnych nie tylko jednego województwa Białostockiego. A więc jeśli weźmiemy oderwaną kwestję powyższą, czy kwestię taryfy kolejowej, czy też kwestię kredytów inwestycyjnych i zdolności płatniczej ludności, czy też kwestię szkolnictwa powszechnego, lub sprawę kłopotliwej uprzywilejowania mieszkańców pogranicznego pasa niemiecko-litewsko-sowieckiego, to wszędzie znajdziemy wspólny interes, troskę wspólnią i niezbędną współpracę.

Zastanawiał mnie niejednokrotnie rzucający się w oczy fakt, że w różnych dziedzinach naszego życia musimy na ziemiach kresowych albo przekakiwać poprzez najrozmaitsze dorobki kultury, które w spekulacyjnym, ewolucyjnym rozwoju zachodnich ziem Rzeczypospolitej odgrywały każdorazowo odpowiednią rolę. Weźmy dla przykładu Wilno,

Grodno i Białystok; miasta te nie miały nigdy bruków z kostki drewanej, z „kocich łbów” przechodzą odrzazu na asfalt, mało rozpowszechnione są również w tych miastach telefony, natomiast dziś niemal prawie nikogo, kto by nie znał radja, a wśród inteligencji, nawet w najprymitywniejszej swej formie, nie posiadał go w swoim mieszkaniu. Nie mieliśmy oświetlenia gazowego i z nafty wprost skoczyliśmy w światło elektryczności; nie mieliśmy nigdy elektrycznych tramwajów, a z tak zwanej „Konki”, przeszliśmy od razu na autobusy. Już tych kilka przykładów świadczyć powinno o tem, że w dążeniu do zrównania się z kulturą, nie już zachodnio-europejską, ale zachodnio-polską, musimy przekakiwać poszczególne czynniki rozwoju. Nie jest to łatwe, lecz jak każde trudne zadanie jest ciekawym i pociągającym, wymaga jednak specjalnej opieki i pomocy ze strony władz centralnych.

Jeśli chodzi o horoskopy, to śmiało można patrzeć w przyszłość, albowiem coraz większe zrozumienie konieczności skoordynowanego wysiłku i działania istnieje nie tylko już w administracji państwowej, ale i w szerokiej kołach społeczeństwa.

Przechodząc do ostatniego pytania, mianowicie, do znaczenia Targów Północnych w Wilnie, muszę powiedzieć, że inicjatywa moja, co do jaknajszerszego reprezentowania na Targach rolnictwa, przemysłu ludowego i przemysłu wielkiego z Województwa Białostockiego, spotkała się u miejscowego społeczeństwa z dużym oddźwiękiem i mogłoby być przekonany, że w tym stopniu, na jaki pozwolił miżbył dobre warunki gospodarcze, w miarę sił i możliwości Województwo Białostockie weźmie udział w tych Targach. Przypisuję tym Targom znaczenie doniosłe, albowiem jedną z największych naszych bolączek kresowych

jest fakt, że ludność tutejsza nie umie uwzględnić znacznego niejednokrotnie dorobku materialnego i duchowego, który jakby zagradnie przed okiem innych ludzi ukrywać by chciała. A wszak w czasach dzisiejszych, jeśli wytwórczość ma znaleźć zbyt należyty, istotną wartość jej winna osiągnąć świadomości jaknajszerszego ogółu.

Jednym z najskuteczniejszych i celowych środków jest rzetelna propaganda, jaką powinny i mogą być Targi Północne, licznie przez obywateli Państwa polskiego, jak również i obcych, zwiedzane. Jednocześnie Targi te zbliżyć będą musiały pomiędzy sobą tych, nie tylko przybywających dla ich obejrzenia i zapoznania się z nimi, ale przedewszystkiem wytwórców, których przepiękny starsi Giedyminy przez dłuższy czas trwania Targów gościć będzie w swoich murach.

### „Spontaniczny protest”

Kiedy przywódcę centrolew zawiodył nadzieje, pokładane w demonstracjach z ubiegiej niedzieli — wówczas panom przywódcom zachciało się nowego „sutrzaśnię”, nowego „spontanicznego protestu ludu”... I oto centrolew z PPS CKW na czele, proklamuje ni mniej ni więcej, strajk powszechny w Warszawie. Groźba nieładów... Ruszają z kopyta agitatorzy do wszystkich terenów partyjnych, a przedewszystkiem do kolejarzy, tramwajarzy, pracowników instytucji użyteczności publicznej.

I o dziwo! Jak na złość, ani jeden pociąg nie przyszedł z jednonumitowym opóźnieniem, światło elektryczne i gazowe na przekór Centrolewowi dawalo jak gdyby jaszkrawsze promienie.

Od dnia 10 b. m. kiedy to karząca ręka sprawiedliwości dosięgła ongiś nietykalnych posłów, minął prawie tydzień, który potrzebny był zgrany partjom na akt dywersji, zmierzających z jednej strony do zamianistowania „wplywów” Centrolew, z drugiej — dla rzekomego „zdyktetywania” rządu Marszałka Piłsudskiego w oczach własnego społeczeństwa i całego świata. Zamiany spaliły jednak na panewce Centrolew, a przedewszystkiem PPS

CKW skompromitowała się doszczętnie, obniżając wobec całego świata bezsilnie i resztkę nepoczynności politycznej. Społeczeństwo, jak dowodzą tego faktu, wywołało się z pod wpływowi szankrutowanego partymietwa. Proklamowany na dzień 16 b. m. strajk powszechny, z całą jaszkrawością pokazał, że na placu, a częściowo za kratami, pozostali „generałowie partyjni”... bez armii.

Natomiast szeregi Polski walczącej — to dziś oburzyma większość społeczeństwa, która jedynie od rządu Marszałka Piłsudskiego i we współpracy z Nim, oczekuje zdecydowanej naprawy ustroju i naprawy gospodarczej Państwa. Zarówno inteligent, robotnik i chłop, jak i przemysłowiec i obszarnik z imieniem Marszałka Piłsudskiego wiąże losy Polski i losy Narodu Polskiego.

Nikt nie pomyślał o reagowaniu na fideł pociągnięcia do odpowiedzialności szkodników państwowych. Może za przestępstwa odpowiadać każdy obywatel — musi również odpowiadać poseł, tembradziej, że poseł jest już przestak.

Fiasko strajku powszechnego jest jeszcze jedną przestroją dla tych, którzy by chcieli jeszcze szukać w sferach opozycji siły moralnej czy fizycznej.



Adolf Hitler przywódcą i gen. v. Epp. Członkowie partii narodowo socjalistycznej, która odniosła tak wielkie zwycięstwo w ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego

### Litwa zaproszona do międzynarodowej współpracy rolniczej

MOSKWA, 19. 9. (PAT). Prasa sowiecka podaje za dziennikami litewskimi, że na odbytej w Genewie naradzie 9 państw, uczestniczących w konferencji warszawskiej, postanowiono przekazać oficjalnie rządowi

wi litewskiemu rezolucje konferencji agrarnej i zaproponować Litwie przyłączenie się do tych rezolucji. Poza tem miano zaprosić Litwę do wzięcia udziału w dalszych pracach konferencji agrarnej.

### Fabryka dynamitu wyleciała w powietrze

Z Nowego Jorku donoszą: W Everett, w stanie Waszyngton, eksplodowało w fabryce prochu Alaska Pulver Co, 5 tysięcy funtów dynamitu.

Rebetycy, krótko przed eksplozją, przeważnie opuścili fabrykę. Eksplozja zniszczyła fabrykę i wyrzuciła wielkie szkody w całej okolicy. Kilka osób zginęło, wiele odniosło rany. Powstały po eksplozji pożar, za-

graża składowi z 8 tysiącami funtów nitrogliceryny.

### W kraju ponurej anegdoty

MOSKWA, 19. 9. (PAT). W Czerkaskim rejonie postrzelony został przez chłopów prezes zarządu miejscowego, Bulajew.

Osuszanie Polesia



Ogromne mokcary polskie przecina coraz gęstsza sieć kanałów odpływowych dzięki systematycznej akcji rządu, mającej na celu osuszenie Polesia



Laskawym względem Sz. Panów poleca się przeniesiona z Warszawy pierwszorzędną pracownią krawiecką, niejednokrotnie zaszczytna zleceniami przez słynnego

## M. CHODORSKIEGO

w BIAŁYMSTOKU, ul. Ljowa 39

Wykintne wykonanie wszelkich ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych, z materiałów własnych i powierzonych — Bardzo dogodne warunki

Fabryka sukna i kolder  
Suprańska Sukienna Manufaktura

## „S. H. CYTRON“ Sp. Akc.

w Supraślu.

Rok założenia 1884

Biuro Główne: BIAŁYSTOK, Kupiecka 35.

Tel. Biura Nr. 1-01

Tel. Fabryki Nr. 5.

## Reprezentację powierzą

na woj. Białostockie i Nowogrodzkie solidnej wprowadzonej firmie lub osobie

Polskie Zakłady Elektryczne

# Brown Boveri

S. A. Warszawa

ul. Białawska 6, centr. Tel. 546-80

Niniejszem zawiadamia się Sz. Kliencie, że po rozwiązaniu spółki została ponownie

## Restauracja „WERSAL“

SIENKIEWICZA 15. — Tel. 9-37.

Codziennie kwintet muzyczny. Wieczorem dancing.  
Bufet obficie zaopatrzone. Duży wybór trunków  
Kuchnia pod fachowem kierownictwem.

Z poważaniem  
M. SZYBOWSKI

OTTWEL BINNS 4)

## Wyspa pięciu palm

(Jawa Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Rozdział pierwszy.

(Ciąg dalszy)

### Człowiek z tysiącem bliźni.

— Doskonale, zatem mogę mówić. Ale niech się pan przysunie bliżej, abym nie potrzebował mówić głośno. Sprawa ta nie może dostać się na ulicę.

Zaczerwienione oczy Robjohna błysnęły chytrze, a pokryta bliźniami i uwiedla twarz jego przybrała wyraz, tak osobliwy, że w Jawie obudziło się znów wątpienie w zdrowy rozum jego towarzysza. Przysunął jednak bardzo blisko krzesło do niego, aż dotknął prawie jego kolan.

— Od owej nocy — rzekł Robjohn — u Chi-na-Mary przeszedłem piekielne męki, jak to pan zapewne poznał po mnie, a wszystko z powodu rzeczy, którą chcę mieć ci żółci hultaje.

— Jakie rzeczy?

— Krzyża... Krzyża... nie wiem, jak to się nazywa. Crux nazywa się krzyż po łacinie, prawda? Właściwie nie jest to krzyż, ale koło z Krzyżem...  
— Może Crux Anahu?

— Słusznie, zgadł pan.

## Ogłoszenie

Nr. E. 350.30 r.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że w dniu 20 października 1930 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ul. Warszawskiej pod Nr. 59, w firmie „Pierwsza Białostocka Piekarnia Mechaniczna Antoni Łukasiewicz i S-ka“ odbędzie się sprzedaż przez licytację 30 worków maki przelanej ocenionych na 450 zł., która to mąka może być sprzedana niżej sumy szacunku w myśl art. 1070 n.p.c.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 17 września 1930 r. Komornik: PODBIELSKI.

## Radjo-program

Sobota 20 IX.

11.40. PAT.  
11.55. Sygnał czasu.  
12.10. Muzyka z płyt gramof.  
13.00. Komun. meteor. Po kom.  
15.15. Komunikat gospodarczy.  
16.15. Muzyka z płyt gramof.  
17.10. „Kącik krótkofalowy“.  
17.35. Odczyt.  
19.00. Rozmaitości.  
19.30. Feljeton.  
20.00. Prasowy dziennik radjowy.  
20.15. Recital fortepianowy.  
21.15. Muzyka lekka.  
22.00. Feljeton.  
23.00. Muzyka tan.

## Dr. A. KENIG

urolog

Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe  
Białystok, Killińskiego 15, tel. 9-10.  
Godziny przyjęć: 11-2; 4-7.

Przyjmę na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, uczniów klas starszych, średnich zakładów naukowych. Adres: Monopolowa 6 m.1. (drugie drzwi w podwórzu) 682-3

Zagubiono kartę „mob“ wystawioną imię Władysława Kurylo, roczn. 1906; zam. wies. Bezwodne, pow. wolkowski. Powyższe unieważnia się. 681-3

## OGłoszenie.

W dniu 20-go października 1930 roku w Zarządzie Drogowym w Łomży odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego starych parowych maszyn drogowych walców i J. Fowler, cena wywoławcza 4500 zł. i traktora f. „Lanz“ cena wywoławcza 4000 zł., które mogą być sprzedane łącznie lub każda oddzielnie.

Maszyny oglądać można codziennie od 8-jej rano do 3-jej po poł. na miejscu w Łomży. (Piątница).

Wiadomości o warunkach przetargu oraz bliższych informacji udziela Zarząd Drogowy w Łomży, względnie patrz ogłoszenie szczegółowe w Dzienniku Urzędowym Województwa z dn. 20 września 1930 r. № 13.

w.z. Dyrektora Rob. Publ.  
Inż. M. Stankiewicz

## APOLLO

DZIŚ

NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA

## Białe Piekło

WZRUSZAJĄCA TRAGEDIA  
WIĘZNIĄ GÓR

Początek seansów 6 8<sup>15</sup> 10<sup>15</sup>

Ceny od zł. 1<sup>50</sup>

## „MODERN“

DZIŚ początek o godzinie 6 45 8<sup>30</sup> 10<sup>20</sup> Ceny od 1<sup>50</sup>

Dawno oczekiwane gigantyczne arcydzieło

## MARSZ WESELYN

Milosna pieśń nad pieśniami, na tle przedwojennego Cesarskiego Wiedni

w rolach głównych:

ERICH VON STROHEIM — FAY WRAY

Na tle pełnym przepychu, rozgrywa się historia milosna oficera arystokraty i dziewczyny z ludu

UWAGA!! Wielka procesja w dniu święta Bożego Ciała w Wiedniu w naturalnych kolorach

## Kino „POLONJA“

Dziś

## HARRY PEEB w obrazie p.f. CYRK BEELEGO

Dramat sensacyjny w dwóch serjach 12 aktach

Dwie serje razem: 1) Cyrk Beelego  
2) Człowiek w masce

— Klejnot pochodzenia egipskiego — dodał Jawa Jack.

Na poszarpanej twarzy Robjohna, odmalowało się zdumienie, a równocześnie nieufność. Zapomniałszy o ostrożności, zawołał ochryplym głosem:

— Mówi pan tak, jakgdyby wiedział pan wszystko o płomiennym krzyżu, który...

— Nie — odparł łagodnie Jawa! — Nie wiem nic. Wiem tylko tyle, że był on w starym Egipcie symbolem życia.

— Symbolem życia! — zaskrzekał Robjohn ze śmiechem, który wywołał u Jawy dreszcz grozy. — Pyszny dowcip.

Urwał nagle. Przypomniał sobie, że nie był ostrożny. Potem ciągnął dalej szepciem:

— Raczej symbolem piekła. Popatrz pan na mnie, jeśli pan nie wierzy.

Jawa spojrział na niego. Przyjrzał się porytej bliźniami, uwiedziały twarzy, wystającym kościom policzków, okaleczonym rękoma i czerwonym powiekiem. Jakgdyby chcąc zmocnić jeszcze wrażenie, które wywarło na Jawie oglądający, Robjohn rozerwał surdut i obnażył piersi, które tak samo były pokryte bliźniami, jak twarz.

— Tak wygląda całe moje ciało — zawołał — aż do stóp.

Jawa odwrócił się z przerażeniem:

— Na Boga, któż to pana tak oporządził?

Robjohn nie odpowiedział natychmiast. — Znow dreszcze poczęły wstrząsać całym jego ciałem. Krzesło chwiała się pod nim, i śmiertelna trwoga wkradła się do jego wodnistych oczu.

Wyciągnął przed siebie jedną z okaleczonych rąk jakby w obronie przed czymś strasznym. Jawa Jackowi nasunęła się myśl o okropnych przyżyciach. Napelniał szklankę arakiem i przyłożył Robjohnowi do drżących ust.

— Pij, stary chłopcze, i nie mów o tem, jeśli cię to tak bardzo denerwuje.

Robjohn wypił wódkę i oparł się, wyczerpany, o krzesło. Na czołogiego perlił się gruby pot.

— Było to tam, w Borneo, w połnocnem Borneo, gdzie hodują w dzunglach istne diabły, małe brunatne długoojstkie potwory z ostrymi zębami i brodami, jak koty.

— Muruty, — zauważył Jawa Jack.

— Tak się też nazywają. Uciekłem na Borneo przed tymi oto ludźmi. — Wskazał ręką ludzi na ulicy. — Ściągnęli mnie i dlatego musiałem ukryć się w dzungli. Potem zamierzalem przedostać się do Sawaraku. Zna pan może tamtejszy kraj: same rzeki, pagórki jak dachy domów, cuchnące bagna wśród kołozastych krzaków, drzewa, rojące się od pijawek. Trawa dosięga do pasa, słońce jest jak rozżarzony piec. Zdawaloby się, że może się tam ukryć cała armia, ale nie miałem szczęścia. Ledwie ucieczłem się nieco bezpiecznie, gdy pewnego dnia ujrzałem jakiegoś brunatnego diabła, szczerzącego do mnie zęby. Kopnąłem go w tyłek, że przewrócił się piec raz, ale z tyłu napadło na mnie zaraz kilku. Sprawa była dla mnie straszna. W okamgnieniu skre-

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienne — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> łamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.